

Od 1 marca, po trzymiesięcznej zimowej przerwie, znów będzie można korzystać z rowerów miejskich. Szósty sezon potrwa do 30 listopada.

>> 3

informator samorządowy

Łącznik zielonogórski

nr 7 (492) 24 lutego 2023

www.LZG24.pl



We wtorek na stadionie przy ul. Sulechowskiej mecz, na który zielonogórscy kibice czekali od lat! W ćwierćfinale Fortuna Pucharu Polski Lechia podejmie Legię Warszawa. Czy trener naszych piłkarzy czuje ciśnienie? - Obowiązek wygrać ma Legia. My chcemy naprawdę dobrze się zaprezentować, powalczyć o awans - mówi Andrzej Sawicki.
>> 10

WOJNA

SOLIDARNI Z UKRAINĄ

W piątek, 24 lutego, mija rok od wybuchu wojny w Ukrainie. Przez ten czas do Polski napłynęły miliony uchodźców uciekających przed koszmarem rosyjskiej inwazji. Tysiące osób schronienie znalazło w Zielonej Górze. Jak sobie radzą w naszym mieście?

Słyszymy ich na ulicy, w sklepie, szkole, autobusie. Są wśród nas, żyją, pracują, mają plany i marzenia. 12 miesięcy po tym, jak Władimir Putin rozpętał największy konflikt w Europie od czasu II wojny światowej, uchodźcy z Ukrainy stali się ważną częścią naszej społeczności. Ale na początku nie było łatwo i bez dwóch zdań podziękowania należą się mieszkańcom, którzy wzięli udział w „wielkim zryw”. Ile serca wykazali ci, którzy spontanicznie organizowali zbiórki darów dla Ukrainy, m.in. na parking przy dawnym Tesco. Szybko nadszedł drugi etap, gdy uchodźcy zaczęli docierać do Zielonej Góry, gdy trzeba było zapewnić im schronienie, dokumenty, pracę. Łączna kwota wypłaconych dla nich zasiłków to 17 mln złotych.

Wszyscy staraliśmy się pomóc, miasto zorganizowało również tymczasowe miejsca dyslokacyjne m.in. w hali akrobatycznej przy ul. Urszuli. Widok ciągnących się łóżek polowych, walizek, zwierząt i dobytku, który można było zabrać uciekając przed bombardowaniem, pozostanie z nami na zawsze - przez ten jeden punkt przewinęło się łącznie 1.040 osób kobiet, mężczyzn i dzieci. Część z nich już opuściła Zieloną Górę, ale część została, nie mogąc wrócić do ojczyzny.

(md)

**Jak się żyje uchodźcom
w Zielonej Górze?**
>> 5



W zeszłym roku hala akrobatyczna przy ul. Urszuli stała się dla wielu osób tymczasowym domem. Widok ciągnących się łóżek polowych, walizek, zwierząt i dobytku pozostanie z nami na zawsze.

FOT. BARTOSZ MIROSLAWSKI

LUBUSKIE TRÓJMIASTO

Sztafeta
należała do nas

Mamy na koncie poważne zwycięstwo: Polska pokonała Niemcy. Bynajmniej nie chodzi o sukces polskiej reprezentacji w piłce nożnej, a pływaniu.

Za nami Euroregionalna Samorządowa Spartakiada Pływacka partnerskich gmin Stowarzyszenia Lubuskie Trójmiasto. Na basenie „Sulechówianka” w Sulechowie w szranki stanęli mężczyźni



Radość ze wspólnej zabawy i rywalizacji - sztafety z Polski i Niemiec

FOT. STOWARZYSZENIE LUBUSKIE TRÓJMIASTO

i kobiety w kategoriach indywidualnych na dystansach 50, 100, 200 i 500 metrów stylem dowolnym. W sztafecie zmierzyły się dwie drużyny złożone z najsilniejszych zawodników Polski i Niemiec. Wygrali polscy pływacy. Choć zawody miały na celu integrację i zacieśnianie więzów, trudno ukryć satysfakcję z wyniku. - W tym roku Sulechów, w przyszłym Paryż - śmieje się Edward Fedko, prezes Stowarzyszenia Lubuskie Trójmiasto i organizator Spartakiady, nawiązując do olimpiady we Francji w 2024. (ah)

KONCERT

Zagrają dla pań

Big Band Uniwersytetu Zielonogórskiego pod dyktando Jerzego Szymaniuka zaprasza na koncert pt. „Bo to się zwykle tak zaczyna” - 9 marca, o 19.00 do auli UZ przy ul. Podgórznej 50. Koncert odbędzie się z okazji Dnia Kobiet, otworzy też cykl wydarzeń związanych z jubileuszem 25-lecia orkiestry. Wystąpią: Paulina Gołębiowska, Katarzyna Mirowska, Katarzyna Kucharz, Martyna Białko, Maja Kaczyńska, Lech Popławski, Wiktoria Kalarus, Alicja Stefańczyk oraz Big Band UZ. Prowadzenie: Leszek Jenek, kierownictwo muzyczne: J. Szymaniuk. Wstęp wolny. Patronat honorowy nad wydarzeniem objął rektor UZ prof. dr hab. Wojciech Strzyżewski. (dsp)

FESTIWAL

Solo lub w zespole

Dieciący i Młodzieżowy Festiwal Piosenki odbędzie się w dniach 15-16 marca, w sali Hydro(z)gadka Zielonogórskiego Ośrodka Kultury. Do 3 marca można zgłosić swój udział w festiwalu. Jeśli pięknie śpiewasz i chcesz, by usłyszeli cię inni - nie zwlekaj. Podczas festiwalu zaprezentują się młodzi wokaliści z Zielonej Góry - od najmłodszych dzieci aż po studentów. Zaśpiewają w czterech grupach wiekowych: klasy I-III, IV-VI i VII-VIII szkoły podstawowej oraz szkoły ponadpodstawowe i młodzież do 21. roku życia. W festiwalu wystąpić mogą soliści, duety i zespoły. Regulamin festiwalu i karta zgłoszenia na stronie www.zok.com.pl. (el)

EKOCHOINKA

Zieloni nie tylko z nazwy

Zielonogórzanie po raz kolejny udowodnili, że chcą działać na rzecz środowiska. Za nami finał tegorocznej akcji Ekochoinka. - Dziękujemy mieszkańcom za mobilizację i terminowość - podkreśla Krzysztof Sikora, prezes Zakładu Gospodarki Komunalnej.

W Zielonej Górze akcja Ekochoinka zadomowiła się na dobre. To już szósty finał! - Co istotne, zainspirowali nas sami mieszkańcy - wspomina prezydent Janusz Kubicki. - Kręcili nosem, że mamy sztuczną miejską choinkę. Temat podchwyciła Regionalna Dyrekcja Lasów Państwowych w Zielonej Górze i co roku możemy liczyć na prezent od leśników - żywą choinkę, która w czasie Bożego Narodzenia staje przed ratuszem.

Drugie życie

Los miejskiego drzewka się dokonał, ale sporo po nim zostało. - Z drewna wykonaliśmy 12 budek lęgowych, niemal 50 krążków różnej wielkości oraz trzy karmniki - relacjonuje Wojciech Grochala, dyrektor zielonogórskiej RDLP. W poniedziałek jeden z karmników wraz z poidłem symbolicznie zamontowali gospodarze akcji: prezydent Kubicki, dyrektor Grochala i prezes Sikora. Stał na skwerze Makusynów przy ul. Kazimierza Wielkiego. Drewniane krążki wzięli natomiast w obroty artyści. - W ramach inicjatywy „Dobro z Natury” do 10 artystów trafiło niemal 30 krążków - opowiada Ewelina Fabiańczyk, rzeczniczka RDLP w Zielonej Górze. - Z tego wyjątkowego drewna stworzyli unikatowe prace i przekazali je na wybrane przez siebie cele charytatywne. Tematycznie wszystkie obrazki są związane ze światem fauny i flory.

Dla zwierzaka i pod krzak

Tuż po święcie Trzech Króli w miasto ruszyły ekopatrole i kursowały do końca stycznia. Zbierały pożyteczne drzewka, które można było we wskazanym terminie zostawić pod śmietnikową pergolą. - Ukłony w stronę zielonogórzan. Pilnują terminów i pokazują, że zależy im na ekologii - mówi z dumą K. Sikora. Część choinek tradycyjnie trafiła do podzielnogórskiego gospodarstwa agroturystycznego, gdzie z przyjemnością zjadły je zwierzęta. Z reszty drzewek powstały zrebki. Wrócą do mieszkańców w postaci nawozu, który doskonale użyźni glebę pod kwasolubnymi roślinami. Zimą zrebki ochronią korze-



Karmnik z poidłem stanął na skwerze Makusynów przy ul. Kazimierza Wielkiego. Symbolicznie zamontowali go Krzysztof Sikora, Janusz Kubicki i Wojciech Grochala.

nie roślin przed przemarzaniem, a latem przed wysuszeniem. ZGK do minionego wtorku czekało na zgłoszenia chętnych, do rozdania jest ponad 900 worków!

Konkurs z nagrodami

Organizatorzy akcji nie podają, ile drzewek zebrali od zielonogórzan w tym roku. Tajemniczo wspominają tylko, że

więcej niż w zeszłym. Namawiają, by liczbę oszacować, skalkulować lub po prostu... strzelić. ZGK na swoim profilu na Facebooku ogłosił konkurs. Osoby, które do końca tygodnia podadzą w komentarzu do tego posta liczbę najbliższą prawdziwej, otrzymają nagrody. Jest o co walczyć. Do wygrania są wochyery na choinki i kosze cebulek wiosennych kwiatów. (ah)

PIÓRKIEM CEPRA >>>



Łącznik Zielonogórski - bezpłatny informator samorządowy

ISSN 2299-761X

Redakcja: al. Niepodległości 13, 65-048 Zielona Góra

e-mail: redakcja@Lzg24.com.pl, tel. 666 848 983

P.O. redaktora naczelnego: Agnieszka Hałas

Redaktor prowadząca: Daria Słowińska-Pawlak

Wydawca: Urząd Miasta Zielona Góra, ul. Podgórzna 22, 65-424 Zielona Góra

Nakład: 65 tys.

ROWER MIEJSKI

Już za chwileczkę, już za momencik...

... koła roweru zaczną się kręcić! Od 1 marca, po trzymiesięcznej zimowej przerwie, zielonogórzanie znów będą mogli korzystać z rowerów miejskich. Szósty sezon potrwa do 30 listopada. Nic tylko śmigać po Zielonej Górze! Tym bardziej, że ścieżek rowerowych nie brakuje.

Do dyspozycji miłośników jazdy na dwóch kółkach, podobnie jak w poprzednich latach, będzie 40 stacji rowerów miejskich. Obsługą 400 jednośladów, w tym rowery typu cargo ze skrzynią do przewożenia dzieci. Operatorem systemu ponownie jest firma Nextbike Polska. Zimą każdy rower przeszedł gruntowny przegląd techniczny. Zadbano o czyszczenie jednośladów i wymianę elementów eksploatacyjnych np. okładzin hamulca, linek, pancerzy oraz opon ze zużytych bieżników. Dla bezpieczeństwa sprawdzono też sprawność oświetlenia.



Rowerzy miejskie przygotowane do nowego sezonu! Tylko czekają na przewiezienie ich do 40 stacji.

FOT. BARTOSZ MIROSLAWSKI

Wypożyczalnia czy ścieżki?

Zielonogórski Rower Miejski wystartował w 2018 r. Jak informuje Nextbike Polska w ubiegłym roku w naszym mieście zarejestrowano 82.661 wypożyczeń, czyli każdy rower statystycznie

został wynajęty ok. 206 razy. - Ten rok będzie kluczowy dla oceny, czy będziemy dalej finansować system wypożyczalni, czy też pieniądze przesuniemy na budowę nowych dróg dla rowerów. Co-

raz więcej danych pokazuje, że spora część użytkowników ZRM kupiła własne rowery, z których korzysta na co dzień - mówi Robert Gór-

ski, prezes Stowarzyszenia Rowerem do Przodu.

Tyle za jazdę

Zielonogórski Rower Miejski wymaga wniesienia opła-

ty wstępnej 10 zł. Wypożyczenie pojazdu do 20 minut jest bezpłatne. Przejazd od 21 do 60 minut kosztuje 2 zł.

Drużyna i każda kolejna godzina to dodatkowe 4 zł. Co ważne, opłaty za poszczególne godziny są sumowane i pobierane po zakończeniu wypożyczenia.

- Większych zmian w tym roku nie planujemy - mówi prezydent Janusz Kubicki. - Zielonogórzanie pokochali rowery, dlatego bardzo się cieszę, że będą dbali o formę, korzystając z naszych licznych ścieżek. Niektóre samorządy rezygnują z rowerów miejskich, bo mieszkańcy wolą hulajnogi elektryczne. Na pewno przyjdzie czas, że i my się nad tym zastanowimy, bo chcemy iść z duchem czasu. Umowa z firmą Nextbike jest podpisana do końca tego roku.

(rk)

DROGI

Widzisz dziurę?
Napisz e-maila!

Ślupki rżęci idą w górę, więc drogowcy ruszyli z coroczną akcją łatania dziur po zimie. Można im pomóc, zgłaszając miejsca, w których powstały wyrwy.

Zimą na bieżąco usuwane były te ubytki, które mogły spowodować uszkodzenia pojazdów. Do napraw na szerszą skalę miasto rusza wczesną wiosną, gdy pogoda jest bardziej sprzyjająca. Drogowcy mają co robić. Aby załatać dziurę muszą najpierw usunąć starą, spękaną masę asfaltową. Robi się to piłą mechaniczną lub wykuwa ręcznie. Następnie otwór trzeba wytrzeć i zaizolować, a na to położyć łata z masy asfaltowej.

Tego typu prace wykonuje się gdy nie ma deszczu i przy dodatniej temperaturze. - 5 stopni w plusie to katalogowa temperatura do rozpoczęcia naszych działań. Wtedy właściwości chemiczne materiału do łatania sprawdzają się najlepiej - mówi Krzysztof Stanisławski z Departamentu Zarządzania Drogami w magistracie.

- W tym i w przyszłym roku w Zielonej Górze będziemy realizować blisko 50 nowych zadań drogowych. To sprawi, że na tych wyremontowanych lub nowo wybudowanych ulicach przez kilka lat nie będziemy musieli stosować łat - tłumaczy K. Stanisławski. - Na pozostałych będziemy oczywiście działać, dlatego zachęcamy mieszkańców do kontaktu. Ubytki w jezdni można nam zgłaszać.

Informację o dziurze w jezdni można wysłać na adres: drogi@um.zielonogora.pl.

(lc)

INWESTYCJE

Zniknęła połowa wiaduktu

Choć od dłuższego czasu czynny był tylko jeden z wiaduktów na ul. Zjednoczenia, w zwykłym gęstym od samochodów rejonie zrobiło się jakoś... pusto.

Z uwagi na zły stan techniczny rozebrano wiadukt wschodni (w stronę marketu Kaufland), z wyjątkiem fundamentów. - Trwają prace porządkowe, zakończą się w bieżącym miesiącu - mówi Krzysztof Stanisławski, zastępca dyrektora Departamentu Zarządzania



To nowy krajobraz okolic elektrociepłowni. Nie ma już śladu po wiadukcie wschodnim.

FOT. BARTOSZ MIROSLAWSKI

Drogami w magistracie. - Do dokończenia pozostały roboty drogowe przed wiaduktami i elementy skrzyżowań ul. Zjednoczenia z ulicami Słoneczną i Objazdową.

Miasto stara się teraz o dofinansowanie z rządowej subwencji ogólnej na budowę nowego wiaduktu. Przetarg na to zadanie jest planowany w drugim kwartale tego roku, a inwestycja byłaby gotowa pod koniec 2024 r. Po jej zrealizowaniu planowane jest przekierowanie ruchu na nowy wiadukt i przystąpienie do rozbioru wiaduktu zachodniego (w kierunku ronda PCK). Ten drugi powinien powstać do końca 2025. (rk)

PREZYDENT NA 96 FM

index 96 fm
AKADEMICKE RADIO
UNIWERSYTETU ZIELONOGÓRSKIEGO

KAŻDA ŚRODA GODZ. 12.30

tel. (68) 326 96 96

MZK

Autobusy pojadą inaczej

Od 1 marca Miejski Zakład Komunikacji wprowadza zmiany w rozkładach jazdy.

Aby przywrócić połączenia ul. Zjednoczenia i Objazdowej z al. Wojska Polskiego zmieniona będzie linia nr 6. Autobusy pomiędzy pętlą przy ul. Objazdowej a ul. Bohaterów Westerplatte pojadą przez rondo PCK i al. Wojska Polskiego (zamiast ul. Herberta i Kupiecką).

Częstotliwość kursowania linii nr 1 będzie dopasowana do bieżących potrzeb przewoźnych, to oznacza, że skorygowane zostaną rozkłady jazdy linii nr 2 i 9.

Autobusy linii nr 17 będą kursowały na trasie dworzec główny - ul. Francuska, ale pomiędzy centrum a ul. Dąbrówki pojadą ul. Herberta - w zamian za linię nr 6. Jednocześnie zwiększona zostanie liczba kursów.

Linia nr 29 będzie funkcjonowała również w soboty.

Ponadto na pozostałych liniach wprowadzone zostaną minutowe korekty rozkładów jazdy. oprac. (dsp)



cytat
tygodnia

Dobiega końca jedna z największych drogowych inwestycji w historii Zielonej Góry. Mowa o obwodnicy południowej. Zaawansowanie prac jest na poziomie 95 procent. Obwodnicę planujemy oddać do użytku 15 kwietnia.

Krzysztof Stanisławski
Departament Zarządzania Drogami UM

HopBit - tu rządzi literatura, gry i dobra zabawa

Nowe koło naukowe przyjmie w swoje szeregi każdego, kto ma podobne zainteresowania! - Nasza działalność dotyczy kultury popularnej, w szczególności literatury i gier cyfrowych oraz analogowych - mówi Adam Kwiatkowski, przewodniczący HopBit.

- Skąd pomysł na utworzenie koła naukowego? Jak odnajdujesz się w roli przewodniczącego?

Adam Kwiatkowski: - To moja pierwsza przygoda w tej roli, wciąż się uczę, czym dokładnie powinienem się zajmować. Na razie staram się motywować kolegów do pracy i podziurzać pomysły, którymi potem się zajmujemy, żeby były jak najlepsze, gdy już będziemy je realizować. Koło powstało na początku tego roku, całkiem niedawno. Od początku pracujemy intensywnie, abyśmy prędko mieli co pokazać i czym się pochwalić. Pierwsze zrealizowane projekty to pierwsze wizytówki, a zależy nam na tym, żebyśmy byli rozpoznawalni. Nasza działalność dotyczy, ogólnie rzecz ujmując, kultury popularnej, w szczególności literatury i gier cyfrowych oraz analogowych. Ze względu na szerokie zainteresowania członków, dołączyć do nas może każdy - tak

długo, jak będzie studentem Uniwersytetu Zielonogórskiego. Kierunki, instytuty i wydziały nie mają dla nas znaczenia. Zapraszamy wszystkich, których zainteresowania są podobne do naszych.

- Czy nazwa koła nawiązuje do „Hobbita”?

- Nazwa koła rzeczywiście nawiązuje do „Hobbita” autorstwa J.R.R. Tolkiena. Pomysł narodził się w głowie jednej z naszych członkiń, Weroniki. Nazwa świetnie łączy różne aspekty naszej działalności. Kiedy rozłożymy „HopBit” na czynniki pierwsze, zauważymy że: „hop” - kojarzy się ze swawolną i nieskrępowaną zabawą, z radośnie spędzonym czasem, „bit” - przywołuje na myśl skojarzenia z cyfrowymi grami retro - ośmio- i szesnastobitowymi, natomiast „HopBit” w całości rzeczywiście kojarzy się z „Hobbitem”, więc z literaturą, która również stanowi jedno z naszych zainteresowań.



Adam Kwiatkowski

Student III roku literatury popularnej i kreacji światów gier. Jak wiele osób na tym kierunku lubi gry i z tego powodu wybrał taką ścieżkę studiów. Jest przewodniczącym nowo powstałego koła naukowego HopBit.

FOT. ARCHIWUM PRYWATNE

Nazwa koła jest zatem zupełnie nieprzypadkowa i doskonale reprezentuje nasze wartości: zabawę, literaturę i gry - nie tylko te cyfrowe.

- Jak można do was dołączyć?

- Samo dołączenie do koła jest bardzo proste - wystarczy pojawić się na jednym ze spotkań i jeśli zainteresowany wyrazi chęć, zwyczajnie zaktualizujemy listę członków. Spotykamy się dość regularnie, co dwa tygodnie, choć nie mamy jasno wyznaczonego miejsca. Czasami spotykamy się w murach Campusu B, czasami zdalnie dzięki komunikatorom. Najciekawsze w naszym kole jest to, że łączy nas wspólne zainteresowania, a jednak wciąż wiele rzeczy nas różni. Dzięki temu na spotkaniach nie jest nudno i mamy wiele różnicowanych spojrzeń na nasze przedsięwzięcia. Właśnie z tego powodu do koła zapraszamy wszystkich chętnych,

powtarzając za angielskim powiedzeniem: im więcej, tym weselej.

- Co planujecie w najbliższym czasie?

- Ze względu na niedługo staż na razie możemy pochwalić się dużymi ambicjami i obiecującymi planami. Wiele z nich jest jeszcze w fazie pomysłów i koncepcji, jednak na pewno będzie można nas spotkać w trakcie dni otwartych Uniwersytetu Zielonogórskiego w Campusie A. Mogę zdradzić, że oprócz własnego stanowiska przygotowujemy też grę terenową, która z pewnością umili odkrywanie ciekawostek przygotowanych także przez pozostałe koła i wydziały. Będzie nas pełno, a wyróżnić chcemy się śmiałym i swobodnym podejściem do odważających.

- Dziękuję.

Katarzyna Doszczak
Biuro Prasowe UZ

PRZYRODA

Kosze z wikliny dla kaczek

Ale też budki dla innych ptaków oraz domki dla jeży i nietoperzy... W mieście przybyło nowych schronień dla zwierząt.

30 drewnianych budek dla ptaków Zakład Gospodarki Mieszkaniowej rozwiesił w Liliowym Lesie. - Budki lęgowe znacząco ułatwiają im życie, są schronieniem i miejscem do wychowywania potomstwa. Dajemy więc ptakom dom, w za-

mian zyskujemy możliwość obserwowania ich życia, zwyczajów, słuchania odgłosów - mówi Arkadiusz Orzeszko, leśnik miejski z ZGM. Domki są skonstruowane według zaleceń ornitologicznych. W budkach lęgowych typu A gnieźdzą się sikory bogatki, mazurki, wróble, muchołówki, sikory modre oraz pleszki, w budkach typu B głównie szpaki, jednak równie chętnie wprowadzają się do nich mniejsze ptaki.

Schronienie zyskały też zielonogórskie jeże (13 domków) i nietoperze (30 domków). -

W jednym zamieszkać może około 20 nietoperzy, to ssaki żyjące gromadnie, dlatego domki montuje się blisko siebie - wyjaśnia A. Orzeszko.

Dla dzikich kaczek przygotowano specjalne wiklinowe kosze lęgowe. Pierwsze z nich można zobaczyć przy stawach w okolicy ul. Waszczyka i Emilii Plater. Wiklinowy kosz na odpowiedniej wysokości zapewnia bezpieczny lęg. - Schronienia są zaprojektowane w taki sposób, by lisy i kuny nie atakowały zwierząt i nie wyjadały im pokarmu - dodaje Paweł Wysocki z ZGM.

(t)



Wiklinowe kosze to bezpieczne miejsce na lęg

FOT. MATERIAŁY ZGM

PRZY CZWARTKOWYM OBIEDZIE

Andrzej Brachmański

In plus i in minus

Po dość długiej nieobecności, bynajmniej nie z powodu wakacji w tropikach lub gdzie indziej, wróciłem do Monte Verde. Od razu kilka zaskoczeń in plus i in minus.

Największe zaskoczenie in minus to rondo kończące obwodnicę południową za Wilkanowem. Jest po prostu..., ech, musiałbym tu użyć słowa powszechnie uważanego za niecenzuralne. Pomysł, by samochody jadące od Trasy Północnej, miast jechać nadal prosto, wykonywały skręt w prawo i wypadając z górki robiły ostry zakręt w lewo, jest po prostu chory. Podobno w firmie Strabag i GDDKiA są świetni fachowcy od dróg - firma Strabag wygrała przetarg na budowę w formule „zaprojektuj i wybuduj”, a w GDDKiA musieli projekt włączenia obwodnicy zatwierdzić. Ale po obejrzeniu tego ronda o wspomnianych fachowcach mam zdanie mierne (o tych z GDDKiA również



po budowie rond za Sulechowem i w Nowogrodzie Bobrzańskim). Razem zrobili coś takiego, że kierowcy tylko stukają się w czoło - zlikwidowali możliwość przejazdu na wprost i naturalny już istniejący pas do bezkolizyjnego ruchu, zmuszając kierowców do niepotrzebnego wjeżdżania na rondo. W mieście staramy się takie pasy budować - spójrzmy choćby na Szosę Kisielińską czy ul. Herberta, a tu... Rondo w dzień jeszcze jako tako wygląda, ale nocą - zwłaszcza zamgloną - robi się miejscem niebezpiecznym.

Nie podoba mi się też pomysł, by sadzić drzewa na ul. Żeromskiego, tak jak je zaplanowano. Jestem za sadzeniem drzew, ale... te zaburzają oś widokową ulicy. Pogląd ten podziela wiele osób, z wyjątkiem miejskiego ogrodnika i wojewódzkiej konserwator zabytków. Ale jest jeszcze czas. Osobiście uważam, że lepiej zasypać już wykopane dziury niż za kilka lat wycinać drzewa. Drodzy czytelnicy, czy zwężenie deptaka w tym miejscu i zasłonięcie osi widokowej na budynek banku podoba się wam czy nie? Niech w tej sprawie zdecyduje vox populi.

In minus jest też stan nawierzchni placu przy gazowni. Ale to już moja wina. Dawno tam nie byłem, dopiero teraz zająłem. Jest fatalnie, i to w centrum miasta. Ale chyba da się coś zrobić i już pozwoliłem sobie zacząć w tej materii lobbing.

A zaskoczenia in plus? Info, że 15 kwietnia pojedziemy wreszcie obwodnicą południową, w maju zaparkujemy na parkingu wielopoziomowym koło Palmiarni i... decyzja prezydenta o wypuszczeniu pięciu tysięcy kibiców na mecz Lechii - wbrew opinii policji. Odważna decyzja. Jeśli będą burdy, a kibole Legii z nich słyną, to „Gazeta Wyborcza” pierwsza napisze „a policja ostrzegająca...” i będzie bić w Janusza Kubickiego jak w bęben, do czego na pewno przyłączy się inne osoby twierdzące „my wiedzieliśmy lepiej i mówiliśmy, że tak będzie”.

Ale w końcu tego wymagamy od włodarza - odważnych decyzji. Nawet jeśli idą „pod prąd”. Nawet jeśli będzie zadyma, to przecież pięć tysięcy kibiców obejrzy mecz... O zadymie się zapomni, a mecz będzie żył w annałach historii lokalnego futbolu przez dziesięciolecia.

UCHODŹCY

W Zielonej Górze dostali szansę na nowe życie

Część uciekających przed wojną Ukraińców już dawno opuściła Zieloną Górę, część została, nie mogąc wrócić do ojczyzny. Jedną z nich jest Natalia Obratztova, która mieszka w naszym mieście z dziećmi, siedmioletnią Poliną i 17-letnim Mykhailą.

- Przyjechaliśmy do Polski w marcu 2022 roku, zaraz po wybuchu wojny - opowiada pani Natalia. - Pochodzimy z Kamieńca Podolskiego. W mieście znajdowała się dosyć duża jednostka i technikum wojskowe, które szybko stały się celem nalotów lotniczych. Ciągłe alarmy i bombardowania były nie do wytrzymania, musieliśmy z dziećmi kryć się w piwnicy. Gdy pojawiła się szansa na wyjazd i mieszkanie w Polsce, uznaliśmy z mężem, że zabiorę Polinę i Mykhailę, aby byli bezpieczni.

Wiele serdeczności

Pani Natalia najpierw trafiła do Kołatki, gdzie znalazła schronienie w domku u znajomego. - To nie była łatwa podróż, na miejsce jechaliśmy trzy dni. Później mieszkaliśmy w Świdnicy, a dopiero na końcu trafiliśmy do Zielonej Góry. Mąż został w Ukrainie, bardzo za nim tęsknimy - mówi ze smutkiem nasza rozmówczyni.

N. Obratztova podkreśla, że ważna dla niej w nowej rzeczywistości była pomoc i wsparcie Polaków. - Okazano nam wiele serdeczności, za co bardzo dziękuję - podkreśla. Mimo to szybko stało się jasne, że aby stanąć na nogi musi znaleźć zatrudnienie.

- Jesteśmy z mężem stomatologami. Moja babcia mieszkała w Krynicy. I z tego powodu już wcześniej część dokumentów potwierdzających medyczne wykształcenie przetłumaczyłam na polski. Gdy podszkoliłam język na kursach organizowanych przez I LO, otrzymałam szansę pracy. Najpierw jako asystentka, obecnie już jako pełnoprawna dentystka - tłumaczy pani Natalia. Jej koleżanka Olena nie miała jednak tyle szczęścia.

- Z wykształcenia jest pedagogiem, ale nie miała żadnych dokumentów potwierdzających kompetencje. Gdy skończyły jej się środki do życia, nie mogąc znaleźć żadnej pracy, wróciła do Ukrainy. Takich osób jest o wiele więcej - opowiada N. Obratztova.

Opanować język polski

Rodzina pani Natalii zaczęła na nowo układać sobie życie w Zielonej Górze. - Wynajmujemy mieszkanie. Syn uczy się w I LO, córka chodzi do szkoły muzycznej. Bardzo jej się tam podoba, gra na gitarze, ma nowych kolegów i koleżanki. Na razie nie ma-

my planów powrotu do Ukrainy. Jesteśmy przygotowani na to, że wojna może potrwać jeszcze wiele lat, Putin z własnej woli nigdy nie opuści - uważa kobieta. Z tego powodu dla uchodźców najważniejsze kwestie to opanowanie języka polskiego i zdobycie funduszy do życia.

- Bez tego nie można funkcjonować w dłuższym okresie czasu - zaznacza nasza rozmówczyni. - I dlatego też wielu moich znajomych z Ukrainy, którzy uciekli przed wojną, zapisało się do zielonogórskiego „Medyka”, aby zdobyć nowy zawód, umiejętności, a później konkretną pracę.

Chodzą do przedszkoli, podstawówek

Potwierdza to radna Bożena Ronowicz, która pracuje w „Medyku” jako wykładowca. - Studiuję u nas kilkadziesiąt osób z Ukrainy. Najpopularniejsze kierunki to m.in. opiekun medyczny i asystentka stomatologiczna. Poznałam nawet pewną panią, Tatianę, matkę siódmki dzieci, która u nas studiowała, aby zapewnić byt swojej rodzinie. Myślę, że takie osoby powinniśmy wspierać - dodaje B. Ronowicz.

Dla zapewnienia edukacji ukraińskim dzieciom, w miejskich placówkach utworzono 30 oddziałów przygotowawczych, łącznie przyjęto 1.760 młodych ludzi i zatrudniono 29 osób ze znajomością języka ukraińskiego na stanowisku pomoc nauczyciela. - Te dzieci uczęszczają do przedszkoli, podstawówek,



Rodzina z Kamieńca Podolskiego zaczęła na nowo układać sobie życie w Zielonej Górze. Natalia Obratztova jest dentystką, siedmioletnia Polinka uczy się gry na gitarze w szkole muzycznej.

FOT. BARTOSZ MIROSLAWSKI

rzadziej do liceum. Oprócz zapewnienia edukacji staramy się je wspierać również pod kątem psychologicznym, bowiem sytuacja, w której się znalazły, na pewno nie jest dla nich łatwa. Wojna jest traumatyczna i nie możemy o tym zapominać - zaznacza Jarosław Skorulski, naczelnik Wydziału Oświaty i Spraw Społecznych w magistracie.

Rzetelni i pracowici

Bardzo ważna jest możliwość pracy. W tej kwestii miasto również starało się stwo-

rzyć szansę dla uchodźców. - W szczytowym okresie zatrudnialiśmy około 45 osób z Ukrainy, obecnie jest to około 30 osób. Pracują m.in. przy pielęgnacji zieleni, opiekują się naszymi rondami - wylicza Krzysztof Sikora, prezes Zakładu Gospodarki Komunalnej. W tym przypadku również bardzo ważna była kwestia odpowiednich dokumentów. - Pomagaliśmy przy ich tłumaczeniu, organizowaliśmy szkolenia BHP w języku ukraińskim. Myślę, że było warto, uchodźcy to

osoby pracowite, rzetelne, terminowe. Jako mieszkańcy na pewno na tym skorzystaliśmy.

Na miejskich autobusach jeszcze do niedawna można było dostrzec napisy w języku ukraińskim, zachęcające uchodźców do zatrudnienia w roli kierowców. Akcja nie przyniosła pożądanego rezultatu. - Oferowaliśmy odpowiednie kursy, ale problemem okazało się potwierdzenie uprawnień do kierowania pojazdami. W warunkach wojennych często nie było to możliwe i dlatego ostatecznie zatrudniliśmy jedynie dwóch kierowców z Ukrainy - tłumaczy Robert Karwacki, prezes Miejskiego Zakładu Komunikacji.

Hotel wspiera

W pierwszych dniach wojny w pomoc dla napływających uchodźców włączył się zielonogórski City Boutique Hotel, który udostępnił kwatery po dawnym Hotelu Śródmiejskim. Nie czekając na kontakt od urzędników, hotelarze sami zdecydowali o wsparciu Ukraińców bez żadnej rekompensaty finansowej. Dla szukających schronienia przygotowano wtedy około 90 miejsc, które bardzo szybko zostały zajęte. Co ciekawe, do dziś mieszka tu około 100 osób.

- Obecnie mamy już podpisaną umowę z urzędem wojewódzkim, dzięki czemu otrzymujemy dofinansowanie - wyjaśnia Rafał Andrzejaszek, menadżer City Boutique Hotel. - Przez te wszystkie

miesiące przez nasze kwatery przewinęły się setki osób z Ukrainy, niektórzy mieszkają u nas do dzisiaj. Zazwyczaj te osoby starają się usamodzielnąć, znaleźć pracę i wprowadzić, ale nie zawsze się to udaje. Aby im pomóc w procesie adaptacji, zatrudniliśmy dwie koordynatorki, które wspierają uchodźców w ich codziennych sprawach. Warto, aby ci ludzie otrzymali szansę na rozpoczęcie nowego życia.

Powinniśmy docenić wysiłek

Podobnego zdania jest prezydent Janusz Kubicki. - Patrząc wstecz pozytywnie oceniam obecność uchodźców w Zielonej Górze - podkreśla władarz miasta. - Kiedy wybuchła wojna, zielonogórzanie okazali wielkie serca masowo organizując pomoc dla broniącej się Ukrainy, przyjmując pod swój dach uciekających przed koszmarami. Dziś obecność uchodźców oraz ich problemy nieco nam „spowszedniały”, tym bardziej, że sami zmagamy się z rosnącymi rachunkami i wydatkami. Cieszę się jednak, że w coraz większym stopniu osoby z Ukrainy usamodzielniają się i wtapiają w naszą społeczność. Stając się zarobkującymi w swój byt, podejmując się często zajęć, które w Polsce nie są zbyt popularne. Powinniśmy docenić ten wysiłek i dać im szansę na wspólne życie w Zielonej Górze. Myślę, że wszyscy na tym skorzystamy.

(md)

RAZEM NA SCENIE

„Jedynka” zagrała dla Ukrainy

- Wszystko jest nasze. Teksty, muzyka, aranżacje - mówi Hanna Ważna, pomysłodawczyni i autorka spektaklu „Droga do domu”, na co dzień uczennica maturальной klasy w I LO.

Charytatywny autorski musical został wystawiony na deskach „Hydr(o)zagadki” Zielonogórskiego Ośrodka Kultury oraz Lubuskiego Teatru. Zebrane pieniądze zostały przekazane na pomoc Ukrainie. Musical jest osa-



W musicalu wystąpili polscy i ukraińscy uczniowie. Na zdjęciu licealiści podczas próby w Lubuskim Teatrze.

FOT. BARTOSZ MIROSLAWSKI

dzony na kanwie legendy o założeniu Kijowa. Przeplatają się w nim elementy kultury ukraińskiej, wybrzmiewa oryginalna ukraińska kołysanka. Autorkę spektaklu w ten świat wprowadził Władek, uczeń z Ukrainy. Na to, że chce stworzyć charytatywny spektakl H. Ważna wpadła w marcu zeszłego roku, tuż po wybuchu wojny. Tekst powstał we współpracy z przyjaciółką - Kornelią Świdzińską. Za muzykę i aranżacje zabrała się sama. Słychać tu skrzypce, gitary - akustyczną i elektryczną, jest sekcja dęta. - Frekwencja przerosła nasze najśmielsze oczekiwania - komentuje autorka spektaklu. (ah)

SENIORZY

Jesień życia z przyjaciółmi, w pogodnej atmosferze

Dom Dziennego Pobytu „Retro” przekształcił się w Senior +. W miniony wtorek został otwarty w nowej formule. Po zmianach jest bardziej przytulnie. - Czujemy się tu jak w domu, pielęgnujemy przyjaźnie - mówią zgodnie seniorzy.

Iwona Koszel do domu dziennego pobytu przy ul. Reja przychodzi od pięciu lat. I wszystko jej się tu podoba: atmosfera, zajęcia i przyjaźnie. - Bardzo się cieszę, że jest takie miejsce. Uwielbiam wyszywać np. piękny obrus z motylami, serdaczek dla wnuczki, torebeczki z koralików hama i szaszetki - opowiada pani Iwona. - Zdobyłam pierwsze miejsce w „Przeglądzie Osób Starszych i Niepełnosprawnych Witki”, jury przypadł do gustu mój obrusik świąteczny.

W klubie seniorów panów jest niewiele, dlatego pani Iwona czasem musi przebrać się, jak mówi, za... faceta. I zaprezentować drzemiący w niej potencjał aktorski. W trakcie walentynek była panem Walentym, miała kapelusze i wąsy.



Zielonogórcy seniorzy przyznają, że w domu dziennego pobytu czują się jak u siebie

FOT. BARTOSZ MIROSLAWSKI

Spory apetyt na życie

Maria Wiraszka-Wygiera jest stałą bywalczynią domu seniora, z wielką radością spotyka się tu z przyjaciółmi od czterech lat. Cele-

bruje każdą spędzoną chwilę. - Lubię nasze codzienne rytuały: wspólne picie kawy, lekturę prasy i „buszowanie” po internecie. Teraz to proste, bo zakupili nam tablety i nauczyli je obsługiwać - śmieje

się pani Maria. - Na rozruch mamy zajęcia ruchowe, a potem manualne. Malujemy farbami, kolorujemy rysunki. Ja też szydełkuję i haftuję.

Pani Maria najbardziej lubi śpiewać, jej popisowy nu-

mer to śląska pieśń ludowa „Poszła Karolinka do Gogolina”. Na dowód daje próbki umiejętności wokalnych. Talent babci znają wnuki: Natalia, Patryk i Hubert. - Jestem pogodna i wciąż

mam spory apetyt na życie - przekonuje pani Maria i dodaje: - Mieszkam z córką, ale ten dom jest dla mnie ostateczną, relaksem. Senior też ma prawo i ochotę mieć własne życie. Czuję tu wielki spokój wewnętrzny. Po zajęciach mamy pyszny obiad. I jeździmy nawet na krótkie wycieczki, np. do Koźli.

- To prawda - dodaje pani Natalia, która pracuje w domu seniora. - Panią Marię traktuję jak drugą mamę, jest fantastyczna. Bardzo się zżyliśmy.

Wam należy się szacunek

W ramach rządowego programu Senior+ powstają nowe domy dla seniorów lub zmieniają się placówki już istniejące. - My przy ul. Reja działamy od 30 lat, ale dzięki dotacji od wojewody na nowo zaadaptowaliśmy pomieszczenia, zakupiliśmy wyposażenie, którego brakowało, np. tablety i sprzęt do karaoke. Magiczny dywan pozwoli udoskonalić

zajęcia ruchowe, wprowadziliśmy też zajęcia informatyczne - wylicza Aleksandra Kamp, kierowniczka placówki.

Prezydent Janusz Kubicki cieszy się, że seniorzy mają gdzie spędzić jesień życia. - Zawsze mam w głowie słowa mamy, która powtarzała mi - szanuj starszych, słuchaj ich i ucz się od nich. Młodym czasem się wydaje, że pozjadali wszystkie rozumy, a tak nie jest. To wam należy się podziękowania. Za wszystko - mówił J. Kubicki.

- Dziękuję prezydentowi, że stworzył takie miejsce - dodał Władysław Dajczak, wojewoda lubuski. - To ważne dla ludzi, którzy zakończyli aktywność zawodową. W Lubuskim mamy już 49 takich miejsc.

Cały koszt zielonogórskiej inwestycji to ok. 316 tys. zł, z czego rządowe dofinansowanie wyniosło ponad 250 tys. zł. Seniorzy od miasta i wojewody dostali upominki, m.in. lokalną edycję gry Monopoly. (rk)

JUBILEUSZ

Trzy dekady zamknięte w książce

Niezapomniane wyprawy, współpraca z instytucjami, codzienne zajęcia, kółka zainteresowań i zespoły artystyczne - przez trzy dekady działalności Zielonogórski Uniwersytet Trzeciego Wieku nie próżnował. O aktywnościach słuchaczy można poczytać w pierwszej monografii.

- 14 lutego to doskonały dzień, by świętować, a także wyrazić sympatię wobec osób, które nas otaczają - mówiła Zofia Banaszak, prezes ZUTW, otwierając w walentynki uroczystość. Monografia jest jedną z odsłon okrągłego jubileuszu, jaki w tym roku obchodzi uczelnia.

Monografia „Trzy dekady działalności, trzy dekady rozwoju. Zielonogórski Uniwersytet Trzeciego Wieku (1992-2022)” kryje się za twardą oprawą, jest napisana przystępnym językiem i okraszona licznymi zdjęciami. W przedsię-



FOT. BOGUMIŁA HILADABEK

- Trzeba było dokonać porządnej selekcji, by zmieścić wszystkie dokonania słuchaczy na 250 stronach - mówiła prof. Grażyna Miłkowska

wzięciu tworzenia książki wzięło udział kilkadziesiąt osób blisko związanych z uczelnią.

Nie brakuje tekstów wspominkowych, a także osiągnięć, których ZUTW zgromadził podczas 30 lat całkiem sporo. Na koncie ma przede wszystkim sukcesy podczas Juwenaliów, kiedy to wyraźnie wyróżniał się na tle Uniwersytetów Trzeciego Wieku z całej Polski. Zielonogórcy słuchacze dali się zauważyć w dziedzinie malarstwa, poezji, fotografii, występów scenicznych, tańca. - Trze-

ba było dokonać porządnej selekcji, by zmieścić to wszystko na 250 stronach - uśmiechała się prof. Grażyna Miłkowska, współautorka monografii i współprowadząca spotkanie.

Słuchacze ZUTW nie są gołosłowni. O ich aktywnościach można było nie tylko poczytać. W Sali im. Janusza Koniusza, która mieści się w gmachu głównym Biblioteki Norwida, mieliśmy okazję zobaczyć występy zespołów tanecznych i śpiewających, grup gimnastycznych, fotograficznych oraz solistów. (ah)

KOLEJ

Godzina zero coraz bliżej

Czy 12 marca, wraz z korektą rozkładu jazdy PKP, na trasę Zielona Góra - Zbąszynek wrócą pociągi? Prawdopodobnie tak... byle tylko w ostatniej chwili już żadne fatum w tym nie przeszkodziło.

Będzie tak, jak zapowiadaliśmy w styczniu - autobusami komunikacji zastępczej między Zbąszynkiem a Zieloną Górą będziemy jeździć przynajmniej do 11 marca br. A 12 marca nastąpi korekta

rozkładu jazdy PKP i na modernizowaną trasę kolejową Zbąszynek - Czerwieńsk z dużą dozą prawdopodobieństwa nareszcie wrócą pociągi.

Próby dynamiczne, statyczne

Radosław Śledziński z zespołu prasowego PKP PLK informacji nie potwierdza i jej nie zaprzecza. - Nie podam żadnej konkretnej daty, oficjalnie pociągi na tej trasie ruszą w pierwszym kwartale tego roku - mówi.

Na przykład, 12 marca?

- To też jest pierwszy kwartał - przedstawiciel PKP wije się jak piskorz z obawy przed złożeniem deklaracji. Było ich już

tak wiele... Jednak zapowiadając, że o sprawie już niebawem poinformuje media, dodaje: - Postępy na trasie widać gołym okiem. Perony są już praktycznie gotowe, intensywnie postępują tu ostatnie prace wykończeniowe. Po zakończeniu prac i przed wznowieniem jazdy pociągów sprawdzimy wszystkie tory, obiekty, urządzenia sterowania ruchem kolejowym, sieć trakcyjną. Zwyczajowym elementem odbioru są m.in. próbne przejazdy pociągów. W przypadku mostów i wiaduktów są to próby dynamiczne, statyczne, przejazdów...

Nowy wykonawca, poznańska spółka Alusta S.A.,

która kontynuuje modernizację 43-kilometrowego odcinka linii kolejowej nr 358, w przeciwieństwie do swojego poprzednika sprawuje się bardzo dobrze. Tę opinię potwierdzają urzędnicy. Na remontowanej trasie kolejowej wraz z przedstawicielami PKP PLK i Polregio w lutym odbyli kolejną wizję lokalną. I potwierdzili, że prace zdecydowanie nabrały tempa i są bardzo zaawansowane. Ale czy na tyle, by kolejowy ruch pasażerski między Zieloną Górą a Zbąszynkiem wrócił lada chwila? Rozkładów jazdy nie układa się w jeden dzień. O konieczności uruchomienia po-

ciągów, jeśli miałyby to nastąpić już za dwa tygodnie, muszą być m.in. powiadomieni przewoźnicy. Są?

Nieco szybciej i bez przerw

Usłyszeliśmy, że termin uzyskania przejeźdźności linii, 28 lutego, jest aktualny. Przewoźnicy są o tym na bieżąco informowani, by mogli przeprowadzić procedury związane z korektą rozkładu jazdy i 12 marca uruchomić przewozy pasażerskie. Oczywiście jeśli będzie metr śniegu te terminy nie będą mogły być dotrzymane - powiedział niedawno w Radiu Zielona Góra Kazimierz Łatwiński,

ski, doradca wojewody lubuskiego ds. gospodarki i infrastruktury kolejowo - drogowej, który uczestniczył w wizji lokalnej.

Na pechowej trasie kolejowej światło naprawę. Już niedługo pojedziemy tędy pociągiem. Pojedziemy nieco szybciej niż trzy lata temu, a co najważniejsze, bezpiecznie i bez przerw wymuszanych awariami na starych torach. Zakończenie wszystkich robót objętych kontraktem z wykonawcą, kontynuowanych po uruchomieniu pociągów, planowane jest na drugi kwartał 2023 r. (el)

BIZNES

Nie taka wielka, ale solidna firma na trudne czasy

- Inwestujemy w „drobnicę”, niszowe produkty. Jak ktoś nie może czegoś znaleźć, na końcu trafia do nas - mówi Ryszard Blech, wiceprezes firmy Blech, która na rynku jest od 30 lat.

- Pamięta pan początki firmy?

Ryszard Blech: - Pamiętam. Odszedłem z firmy, w której pracowałem. Córki Małgorzaty - obecnie prokurent firmy, nie przyjęto na wymarzoną uczelnię i wybrała studia zaoczne na Akademii Ekonomicznej w Poznaniu. Podjęliśmy ryzyko. Początki były trudne. Mieliśmy 15 tys. zł oszczędności i zdezelowaną dacie. Wynajęliśmy małe pomieszczenia przy ul. Elektronowej i sami je wyremontowaliśmy. Z domu „pożyczaliśmy” meble, odświeżyliśmy stare regały. I mocno zacisnęliśmy pasa. W grudniu 1993 r. nie kupiłem nawet butów na zimę, bo wprowadzono faktury VAT. Błąd w rozliczeniu mógł słono kosztować. Kupiliśmy za to pierwszą porządną drukarkę. Chcieliśmy zaistnieć na zielonogórskim rynku, gdzie działały już dwie hurtownie elektrotechniczne. Do zespołu dołączyła druga córka, Dagmara. Przenieśliśmy się na „giełdę” przy al. Zjednoczenia, a potem na ul. Osadniczą 4, gdzie funkcjonujemy od 25 lat. Od początku handlowaliśmy osprzętem elektrotechnicznym, montowaliśmy tablice rozdzielcze. Jako jedni z pierwszych postawiliśmy na fioletowy kolor w logo firmy. W świecie

elektryki, gdzie dominuje szarość, to rzadko spotykana barwa. Jesteśmy lokalnymi patriotami, wspieramy lokalne firmy, zaopatrujemy się od nich w artykuły biurowe, opakowania, wypieki, kostkę brukową, korzystamy z gastronomii, nawet taksówkarza mam zaprzyjaźnionego.

- Jak liczna jest załoga?

- Zatrudniamy 20 osób, kiedyś mieliśmy 32 pracowników.

- Pierwszy klient?

- To firma zajmująca się telefonią. Na pamiątkę zachowaliśmy pierwsze pieniądze, które zarobiliśmy. Kiedyś było lepiej, na rynku zielonogórskim nie doświadczaliśmy wyścigu szczurów, a zdrową konkurencję. Wzajemnie się uzupełnialiśmy i kupowaliśmy od siebie produkty. Teraz obowiązuje prawo dżungli.

- Z zawodu jest pan...

- Całe życie pracuję w branży. Moja kariera przebiegała wzorcowo. Jestem technikiem elektromechanikiem. Byłem monterem w Falubazie, energetykiem. Pracowałem na budowie i 14 lat w biurze projektów, a przez kolejne siedem byłem dyrektorem firmy Sypniewski.



Ryszard Blech

Wiceprezes firmy Blech. Na rynku od 30 lat. Uważa, że najważniejszą w prowadzeniu biznesu jest solidność.

FOT. BARTOSZ MIROSLAWSKI

- Jak na przestrzeni lat zmienił się asortyment?

- Obecnie w magazynie mamy 25 tysięcy produktów. Należymy do grupy Inter-Elektro S.A., która zrzesza 58 polskich hurtowni elektrotechnicznych. Inwestujemy w „drobnicę”, niszowe produkty, jak ktoś nie może czegoś znaleźć - na końcu trafia do nas. Są produkty nie

do kupienia w sieci z uwagi na duże koszty transportu. Tym wygrywamy! Musimy wypracowywać duży obrót, w Zielonej Górze jest sześć konkurencyjnych firm, marże są niskie, niektóre sięgają 0,5-1 proc.

- Idą trudne czasy?

- Ubiegły rok był trudny. Mieliśmy duży wzrost sprze-

daży, ale część zysków zjadła inflacja. Wiele produktów z branży elektrycznej podrożało. Powoli odczuwamy „dołek”.

- W czym jesteście najlepsi?

- To wspomniana drobniaka, niszowe produkty. Zapasy uzupełniamy trzy razy w tygodniu. Nie jesteśmy wielką firmą, ale bardzo solidną. Zdobyliśmy odznakę Złoty Płatnik, wyróżnienie miesięcznika „Forbes”. Byliśmy Brylantami Biznesu. Nigdy nie spóźniliśmy się z zapłatą faktury, wypłaty zawsze były na czas. Chciałbym więcej płacić pracownikom, bo na to zasługują.

- Kto wymyślił hasło reklamowe, dobrze znane kibicom Falubazu: unikniesz pecha kupując u Blecha?

- Siostrzeniec Tomasz, były pracownik. Przez 23 lata sponsorowaliśmy zielonogórski żużel, stąd obecność na stadionie. W reklamie wystąpił kolega ze szkoły. Cała Zielona Góra to śpiewała. Teraz pomagamy koszykarskiej młodzieży. Serce rośnie, bo chłopcy i dziewczyny mają dobre wyniki. Sport kształtuje charakter, uczy współpracy i dyscypliny. Mój wnuk Cezary też trenuje, widzę rezultaty.

- O czym pan marzy?

- Liczę, że córki przejmą firmę. Żona i zięć też z nami pracują. Starszy wnuk Maksymilian uczył się w tym samym technikum elektrycznym co ja, uzyskał tytuł mechatronika. Obecnie studiuje informatykę we Wrocławiu.

- Wnuk będzie pracował u dziadka?

- Nie wiem, może mama go wciągnie? Jestem na emeryturze, ale nie wyobrażam sobie siedzenia w domu. Coś jeszcze potrafię, choć młodsi są ode mnie lepsi (śmiech).

- Hobby?

- Mieszkamy w Świdnicy. Mam z żoną piękny ogród z mnóstwem drzew, dumą są stuletnie sosny. Posadziliśmy jabłonie, czereśnie i śliwy. Uwielbiam mirabelki i przygotowane z nich kompot. A jak nie siedzę w ogrodzie, to podróżuję.

- Podróż marzeń?

- Byłem w Stanach Zjednoczonych, ale nie dostałem się do Parku Narodowego, bo były pożary. Pora to nadrobić. W tym roku chcę zwiedzić z przyjaciółmi Jordanię, Izrael i Dubaj.

- Dziękuję.

Rafał Krzyński

1 MARCA
Narodowy Dzień Pamięci Żołnierzy Wyklętych

ZAPRASZAMY

na obchody Narodowego
Dnia Pamięci Żołnierzy
Wyklętych

1.03.2023 r. - Zielona Góra

**12:00 - Msza Św. w Konkatedrze
pw. św. Jadwigi Śląskiej
(przy ul. Adama Mickiewicza 14)**

**13:15 - uroczysty apel z ceremoniałem
wojskowym i złożenie kwiatów
przy pomniku Żołnierzy Wyklętych
(na placu Majora Adama Lazarowicza)**

WOJEWODA LUBUSKI
WŁADYSŁAW DARZEK

Prezydent Miasta
Zielona Góra
Janusz Kubicki

GOŁOZIN
FALUBAZEM 2023

ŻUŻLOWE INSPIRACJE

SENIORZY RAZEM Z FALUBAZEM

28.02.2023 - GODZ. 16:00

MUZEUM ZIEMI LUBUSKIEJ W ZIELONEJ GÓRZE

SPOTKANIE Z ZIELONOGÓRSKIMI ŻUŻLOWCAMI

KONKURSY Z NAGRODAMI

SESJA AUTOGRAFOWA

OBYWĄZUJĄ WEJŚCIÓWKI

DO POBRANIA W SIEDZIBIE UNIWERSYTETU TRZECIEGO WIEKU W ZIELONEJ GÓRZE

KOMUNIKAT URZĘDU

Decyzje podatkowe

Urząd miasta przypomina, że do 17 marca br. mieszkańcom doręczane będą decyzje ustalające podatek od nieruchomości, podatek rolny i podatek leśny dla osób fizycznych na rok 2023 r. Decyzje będą roznoszone przez upoważnionych pracowników magistratu w dni powszednie i w soboty, na terenie miasta oraz dzielnicy Nowe Miasto. Kwoty podatku należy wpłacać na indywidualny rachunek bankowy wskazany w decyzji lub w każdej placówce PKO BP S.A. na terenie miasta bez prowizji. Mieszkańcy sołectw mogą dokonywać wpłat u sołtysa danego sołectwa. Pracownik doręczający decyzję nie jest upoważniony do przyjmowania wpłat na poczet podatku. (um)

PREZYDENT MIASTA ZIELONA GÓRA

zgodnie z art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r.
o gospodarce nieruchomościami
(Dz. U. z 2021 r. poz. 1899 z późn.zm.)

INFORMUJE

że na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miasta Zielona Góra przy ul. Podgórznej 22 (piętro III, VII i VIII) i przy ul. Generała Jarosława Dąbrowskiego 41 (piętro II) zostały wywieszone wykazy nieruchomości zabudowanych i niezabudowanych oraz lokali stanowiących własność Gminy Zielona Góra o statusie miejskim oraz Skarbu Państwa, przeznaczonych do zbycia, do oddania w użytkowanie wieczyste, użytkowanie, użyczenie, najem lub dzierżawę w drodze przetargu oraz w drodze bezprzetargowej.

Dodatkowe informacje można uzyskać
w Departamencie Rozwoju Miasta Urzędu Miasta Zielona Góra
lub pod nr. telefonów: (+48) 68 45 64 512, (+48) 68 45 64 302,
(+48) 68 47 55 655 i (+48) 68 47 55 688

W OBIEKTYWIE >>>



Anna Szafran, tancerka Państwowego Zespołu Ludowego Pieśni i Tańca „Mazowsze”, odwiedziła w Społecznym Ognisku Artystycznym uczennice Anieli Anny Sidło. Poprowadziła pokazową lekcję baletu. Tancerka pierwsze kroki stawiała na zielonogórskich scenach: w Lubuskim Zespole Pieśni i Tańca oraz w SOA.

FOT. PAWEŁ JANCZARUK

GALERIA

Poczytasz i pracujesz

W Focus Mall można przygotować się do lekcji i do ważnej prezentacji w pracy. Wszystko dzięki tzw. strefie coworkingowej.

Galeria daje możliwość pracy w przestrzeni dzielonej z innymi osobami. To dobre rozwiązanie dla osób, które nie chcą wykonywać obowiązków zawodowych w domu, ani wynajmować całego

biura, bo nie potrzebują wiele miejsca. Strefę do pracy znajdziemy na poziomie 0, przy biurze podróży. Są w niej biurka z fotelami, stół z sześcioma krzesłami i stoliki kawowe z fotelikami do spotkań biznesowych, jest też Wi-Fi. Te udogodnienia są dostępne dla zainteresowanych od poniedziałku do soboty i w niedzielę handlowe w godzinach działania Focus Mall. Nie ma potrzeby rezerwacji miejsc.

Dodatkowo można wydrukować lub zeskanować dokumenty. Wystarczy wejść na stronę www.zeccer.pl, wy-

brać lokalizację „Focus Mall”, dodać pliki do druku i zapłacić (48 gr za stronę).

W galerii będzie można też zrelaksować się przy dobrej lekturze. Mała czytelnia już jest, przy niej wkrótce pojawi się regał Fundacji Bookcrossing. Popularna akcja polega na pozostawianiu przeczytanych książek w miejscach publicznych po to, by każdy mógł je przeczytać i znów puścić w obieg. Książki można przynieść do punktu informacyjnego galerii (w pobliżu kina), od poniedziałku do soboty, w godz. 11.00-19.00. (rk)

OGŁOSZENIE PREZYDENTA MIASTA ZIELONA GÓRA

o przystąpieniu do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego w rejonie ul. Poznańskiej w Zielonej Górze oraz w sprawie strategicznej oceny oddziaływania na środowisko planu miejscowego.

Na podstawie art. 17 pkt 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2022 r. poz. 503 z późn. zm.), art. 39 ust. 1, w związku z art. 54 ust. 2 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2022 r. poz. 1029 z późn. zm.) **zawiadamiam** o podjęciu przez Radę Miasta Zielona Góra uchwały nr XXXIX.449.2016 z dnia 27 września 2016 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego w rejonie ul. Poznańskiej w Zielonej Górze, obejmującego teren strzelnicy oraz nieruchomości przylegające do wschodniej strony ul. Poznańskiej, przy wylocie na Zawadę.

Zainteresowani mogą składać wnioski do wyżej wymienionego planu miejscowego oraz w ramach przeprowadzanej strategicznej oceny oddziaływania na środowisko. Wnioski należy składać w Urzędzie Miasta Zielona Góra, ul. Podgórzna 22, 65-424 Zielona Góra, w terminie **do dnia 17 marca 2023 r.**

Wnioski można składać w formie papierowej lub elektronicznej, w tym za pomocą środków komunikacji elektronicznej, w szczególności poczty elektronicznej na adres: rozwojmiasta@um.zielona-gora.pl, z podaniem imienia i nazwiska albo nazwy oraz adresu zamieszkania albo siedziby, a także oznaczenia nieruchomości, której wniosek dotyczy. Wnioski dotyczące strategicznej oceny oddziaływania na środowisko można złożyć również ustnie do protokołu.

Właściwym do rozpatrzenia wniosków jest Prezydent Miasta Zielona Góra.

Szczegółowe informacje związane z przetwarzaniem danych osobowych uzyskanych w toku prowadzenia postępowań dotyczących sporządzenia aktów planistycznych

Zgodnie z art. 8a ust. 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym w związku z rozporządzeniem Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (Dz. Urz. UE. L 2016, Nr 119, str. 1 z późn. zm.), zwanego dalej „RODO”, informuję iż prawo, o którym mowa w art. 15 ust. 1 lit g rozporządzenia RODO przysługuje, jeżeli nie wpływa na ochronę praw i wolności osoby, od której dane te pozyskano.

Administratorem danych osobowych przetwarzanych w wyniku uzyskania ich w toku prowadzonych postępowań dotyczących sporządzenia aktów planistycznych jest Prezydent Miasta Zielona Góra. Kontakt z Inspektorem Ochrony Danych w Urzędzie Miasta Zielona Góra za pomocą e-mail: iod@um.zielona-gora.pl. Przetwarzanie danych jest niezbędne do wykonania zadania realizowanego w ramach sprawowania władzy publicznej - szczegółowe informacje dotyczące ochrony danych osobowych są dostępne w Biuletynie Informacji Publicznej oraz w Biurze Obsługi Interesanta stanowisko nr 5 lub 6.

OBWIESZCZENIE PREZYDENTA MIASTA ZIELONA GÓRA

Na podstawie art. 11d. ust. 5 i 6 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (t.j. Dz.U. z 2023 r. poz. 162) oraz art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960r - Kodeks postępowania administracyjnego (t.j. Dz.U. z 2022 r. poz. 2000),

podaje się do publicznej wiadomości, że zostało wszczęte postępowanie administracyjne w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej polegającej na budowie dwóch dróg gminnych przy ul. Łężyca-Apartamentowa w Zielonej Górze.

Działki przeznaczone pod pas drogowy drogi gminnej klasy D (odcinek A-A):
Jednostka ewid. m. Zielona Góra; działka nr 315/137 (315/64) obr. 0059;

Działki przeznaczone pod pas drogowy drogi gminnej klasy D (odcinek B-B):
Jednostka ewid. m. Zielona Góra; działka nr 315/27 obr. 0059;

Teren niezbędny do przebudowy drogi wojewódzkiej nr 281 klasy G:
Jednostka ewid. m. Zielona Góra; działka nr 332 obr. 0059.

UWAGA: w nawiasach podano numer działki ewidencyjnej przed podziałem.

Decyzja o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej będzie jednocześnie decyzją zatwierdzającą projekt podziału nieruchomości oraz zatwierdzającą projekt budowlany.

Zgodnie z art. 11d ust.9 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych, z dniem zawiadomienia, nieruchomości stanowiące własność Skarbu Państwa bądź jednostek samorządu terytorialnego, objęte wnioskiem o wydanie decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej, nie mogą być przedmiotem obrotu w rozumieniu przepisów o gospodarce nieruchomościami. Czynność prawna dokonana z naruszeniem powyższego zakazu jest nieważna.

Z zebranymi materiałami dotyczącymi tego postępowania można zapoznać się w siedzibie Urzędu Miasta przy ul. Podgórznej 22 w pokoju 516, najlepiej po wcześniejszym umówieniu telefonicznym (nr tel. 684564516), gdzie strony mogą zgłaszać ewentualne uwagi i wnioski do czasu wydania orzeczenia w sprawie. Strony mogą również uzyskać wyjaśnienia oraz składać zastrzeżenia w sprawie telefonicznie (nr tel. 684564516), drogą mailową (K.Frydrychowska@um.zielona-gora.pl) oraz przez skrzynkę podawczą ePUAP.

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O PRZETARGU

PREZYDENT MIASTA ZIELONA GÓRA

informuje

że na tablicy ogłoszeń w siedzibie tut. urzędu (VIII piętro), na miejskiej stronie internetowej: www.zielona-gora.pl oraz w Biuletynie Informacji Publicznej: bip.zielonagora.pl, zostało podane do publicznej wiadomości **ogłoszenie o pierwszym przetargu ustnym nieograniczonym** na dzierżawę nieruchomości gruntowej, stanowiącej własność Gminy Zielona Góra o statusie miejskim, położonej w Zielonej Górze w obrębie 0031 przy ul. Generała Józefa Sowińskiego, ul. Drzewna z przeznaczeniem na prowadzenie działalności gospodarczej – prowadzenie parkingu wraz z usługami towarzyszącymi.

Położenie nieruchomości	Nr działki	Pow. działki	Pow. dzierżawy	Stawka rocznego czynszu dzierżawnego - wywoławcza do pierwszego przetargu (netto)	Wysokość wadium	Minimalna wysokość postąpienia
ul. Generała Józefa Sowińskiego ul. Drzewna	32/2	1952 m ²	1877 m ²	70 000,00 zł	7000,00 zł	500,00 zł

Przetarg odbędzie się w dniu 30 marca 2023 r. o godz. 11.00 w siedzibie Urzędu Miasta Zielona Góra przy ul. Podgórznej 22, sala konferencyjna - pokój nr 810, piętro VIII

Dodatkowe informacje można uzyskać w Departamencie Rozwoju Miasta - w Biurze Obrotu Nieruchomościami Urzędu Miasta Zielona Góra przy ul. Podgórznej 22, pod nr telefonów: **(+48) 68 45 64 814 i (+48) 68 45 64 703**

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O PRZETARGU

PREZYDENT MIASTA ZIELONA GÓRA

informuje

że na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miasta Zielona Góra przy ul. Podgórnej 22 (piętro VII), na miejskiej stronie internetowej: www.zielona-gora.pl oraz w Biuletynie Informacji Publicznej: bip.zielonagora.pl, zostało podane do publicznej wiadomości **ogłoszenie o pierwszym przetargu ustnym nieograniczonym** na sprzedaż nieruchomości gruntowych niezabudowanych, stanowiących **własność Miasta Zielona Góra**, położonych w Zielonej Górze w obrębie 0040 przy **ul. Jędrzeja Śniadeckiego**, przeznaczonych pod zabudowę mieszkaniową jednorodzinną.

L.p.	Położenie nieruchomości	Nr działki	Pow. działki	Numer księgi wieczystej	Cena wywoławcza do pierwszego przetargu (brutto, w tym 23% podatek VAT)	Wysokość wadium
1)	ul. Jędrzeja Śniadeckiego	269	982 m ²	ZG1E/00074355/8	370 000,00 zł	37 000,00 zł
2)	ul. Jędrzeja Śniadeckiego	270	1 009 m ²	ZG1E/00074355/8	380 000,00 zł	38 000,00 zł

Przetarg odbędzie się w dniu 30 marca 2023 r. o godz. 10.00
w siedzibie Urzędu Miasta Zielona Góra przy ul. Podgórnej 22,
sala konferencyjna - pokój nr 810, piętro VIII

Dodatkowe informacje można uzyskać w Departamencie Rozwoju Miasta - w Biurze Obrotu Nieruchomościami Urzędu Miasta Zielona Góra przy ul. Podgórnej 22, pod nr telefonów: **(+48) 68 45 64 512 i (+48) 68 45 64 703**

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O PRZETARGU

PREZYDENT MIASTA ZIELONA GÓRA

informuje

że na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miasta Zielona Góra przy ul. Podgórnej 22 (piętro VII), na miejskiej stronie internetowej: www.zielona-gora.pl oraz w Biuletynie Informacji Publicznej: bip.zielonagora.pl, zostało podane do publicznej wiadomości **ogłoszenie o pierwszym przetargu ustnym ograniczonym do właścicieli i użytkowników wieczystych nieruchomości przyległych**, na sprzedaż nieruchomości gruntowej niezabudowanej, stanowiącej **własność Miasta Zielona Góra**, położonej w Zielonej Górze przy **ul. Wiśniowej** (obręb 0027).

Położenie nieruchomości	Numer działki	Pow. działki	Numer księgi wieczystej	Cena wywoławcza do pierwszego przetargu (brutto, w tym 23% podatek VAT)	Wysokość wadium
ul. Wiśniowa	20/3	145 m ²	ZG1E/00091195/3	45 000,00 zł	4 500,00 zł

Przetarg odbędzie się w dniu 4 kwietnia 2023 r. o godz. 10.00
w siedzibie Urzędu Miasta Zielona Góra przy ul. Podgórnej 22,
sala konferencyjna - pokój nr 810, piętro VIII

Dodatkowe informacje można uzyskać w Departamencie Rozwoju Miasta - w Biurze Obrotu Nieruchomościami Urzędu Miasta Zielona Góra przy ul. Podgórnej 22, pod nr telefonów: **(+48) 68 45 64 512 i (+48) 68 45 64 703**

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O PRZETARGU

PREZYDENT MIASTA ZIELONA GÓRA

informuje

że na tablicy ogłoszeń przed siedzibą Urzędu Miasta Zielona Góra przy ul. Podgórnej 22 (przy wejściu do budynku), na miejskiej stronie internetowej: www.zielona-gora.pl oraz w Biuletynie Informacji Publicznej: bip.zielonagora.pl, zostało podane do publicznej wiadomości **ogłoszenie o drugim przetargu ustnym nieograniczonym** na sprzedaż nieruchomości gruntowej zabudowanej, stanowiącej **własność Miasta Zielona Góra**, położonej w Zielonej Górze przy **ul. Stefana Batorego 53, ul. Stefana Batorego, ul. Rajskiej**.

Położenie nieruchomości	Nr obrębu	Nr działki	Pow. działki	Numer księgi wieczystej	Cena wywoławcza do drugiego przetargu (zw. z VAT)	Wysokość wadium
ul. Stefana Batorego 53, ul. Stefana Batorego, ul. Rajska	0005	34/2, 34/1, 35/16, 35/13	4 706 m ²	ZG1E/00093806/4	2 950 000,00 zł	295 000,00 zł

Przetarg odbędzie się w dniu 26 kwietnia 2023 r. o godz. 10.00
w siedzibie Urzędu Miasta Zielona Góra przy ul. Podgórnej 22,
sala konferencyjna - pokój nr 810, piętro VIII

Dodatkowe informacje można uzyskać w Departamencie Rozwoju Miasta - w Biurze Obrotu Nieruchomościami Urzędu Miasta Zielona Góra przy ul. Podgórnej 22, pod nr telefonów: **(+48) 68 45 64 512 i (+48) 68 45 64 703**

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O PRZETARGU

PREZYDENT MIASTA ZIELONA GÓRA

informuje

że na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miasta Zielona Góra przy ul. Podgórnej 22 (piętro VII), na miejskiej stronie internetowej: www.zielona-gora.pl oraz w Biuletynie Informacji Publicznej: bip.zielonagora.pl, zostało podane do publicznej wiadomości **ogłoszenie o pierwszym przetargu ustnym nieograniczonym** na sprzedaż nieruchomości gruntowych niezabudowanych, stanowiących **własność Miasta Zielona Góra**, położonych w Zielonej Górze w obrębie 0040 przy **ul. Jędrzeja Śniadeckiego**, przeznaczonych pod zabudowę mieszkaniową jednorodzinną.

L.p.	Położenie nieruchomości	Nr działki	Pow. działki	Numer księgi wieczystej	Cena wywoławcza do pierwszego przetargu (brutto, w tym 23% podatek VAT)	Wysokość wadium
1)	ul. Jędrzeja Śniadeckiego	265	1 726 m ²	ZG1E/00074355/8	600 000,00 zł	60 000,00 zł
2)	ul. Jędrzeja Śniadeckiego	267	1 758 m ²	ZG1E/00074355/8	620 000,00 zł	62 000,00 zł
3)	ul. Jędrzeja Śniadeckiego	266	1 785 m ²	ZG1E/00074355/8	630 000,00 zł	63 000,00 zł
4)	ul. Jędrzeja Śniadeckiego	268	1 785 m ²	ZG1E/00074355/8	630 000,00 zł	63 000,00 zł

Przetarg odbędzie się w dniu 27 kwietnia 2023 r. o godz. 10.00
w siedzibie Urzędu Miasta Zielona Góra przy ul. Podgórnej 22,
sala konferencyjna - pokój nr 810, piętro VIII

Dodatkowe informacje można uzyskać w Departamencie Rozwoju Miasta - w Biurze Obrotu Nieruchomościami Urzędu Miasta Zielona Góra przy ul. Podgórnej 22, pod nr telefonów: **(+48) 68 45 64 512 i (+48) 68 45 64 703**

We wtorek piłkarski mecz dekady w Zielonej Górze

28 lutego na stadionie przy ulicy Sulechowskiej zostanie rozegrany mecz, na który zielonogórcy kibice czekali od lat. W ćwierćfinale Fortuna Pucharu Polski Lechia podejmie Legię Warszawa.

To trzecie tak wielkie wydarzenie na zielonogórskim obiekcie. Pierwszym był finał Pucharu Polski Czarni Zagań - Górnik Zabrze. Rozegrano go 2 czerwca 1965 roku. W obecności 20 tysięcy widzów wygrał Górnik 4:0. Kolejny raz o wielką stawkę grano tutaj wiosną 1987 roku. Wówczas w ćwierćfinale Pucharu Polski trzecioligowa Lechia pokonała pierwszoligowy ŁKS Łódź 2:1. W rewanżu zielonogórczanie ulegli po dogrywce w Łodzi 1:4 i zakończyli pucharową przygodę.

Trzy poziomy rozgrywkowe

Jednak takiego rywala, jakim jest 15-krotny mistrz Polski, jeszcze tu nie było. Legia nie wymaga żadnej rekomendacji. To najbardziej utytułowany, najbardziej znany w świecie polski klub. Dla wszystkich naszych drużyn ewentualne zwycięstwo z Legią smakuje szczególnie. Jeśli tak jest z zespołami ekstrakla-



Wielu, zwłaszcza młodszych kibiców, będzie miało okazję zobaczyć na stadionie przy ul. Sulechowskiej niecodzienne widowisko. Ostatni raz przy kilku tysiącach kibiców w piłkę grano tu jeszcze w poprzednim stuleciu.

FOT. PIOTR JĘDZURA

sowymi, to co mówić o trzecioligowym kopciuszku, jakim na tle wielkiej Legii jawi się nasza Lechia? Dla zielonogórskiej drużyny mecz z kimś takim, to spełnienie marzeń, spotkanie jedynę w swoim rodzaju, które już nigdy może się nie powtó-

żyć. Dla Legii to mecz jeden z wielu. Może tu właśnie jest jakaś szansa? Wprawdzie oba zespoły dzielą trzy poziomy rozgrywkowe, ale wiele można nadrobić ambicją, co pokazały wcześniejsze nasze spotkania. Faworyt może nie mieć dnia,

może popełniać błędy, które mu się wcześniej nie zdarzały. Historia futbolu pełna jest takich zdarzeń opowiadanych później latami. Nie będziemy mieli nic przeciwko temu, żeby mecz Lechii z Legią znalazł się wśród nich.

Wyjść bez drżenia nóg

Wiadomo, że w Legii nie zagra Josué. Portugalczyk jest reżyserem gry. Jednak i bez niego wielokrotny mistrz Polski dysponuje piłkarzami o dużej jakości, którzy teoretycznie nie powinni mieć problemów z trzecioligowcami. Tyle że teorie nie grają, stąd nie ma się co bać i trzeba wyjść na boisko bez drżenia nóg.

Lechia osłabiła się - w porównaniu z jesiennymi spotkaniami. Wiadomo było od dawna, że nie zagrają ukarani żółtymi kartkami Rafał Dzidek i Jakub Babij. Jednak w przerwie zimowej do pierwszoligowego Chrobrego Głogów przeszedł Sebastian Górski. Odszedł obrońca brazylijski Gabriel Estigarribia e Silva, mówiąc że szuka klubu pierwszoligowego, a jeśli go nie znajdzie, wraca do ojczyzny. Po czym wyładował w... czwartoligowej Cuiaвии Inowrocław, z której przyszedł do Lechii. Z ko-

lei nowym nabytkiem Lechii jest pozyskany z Syreny Zbąszynek 21-letni Tanzańczyk Jussuf Mwinyi.

Zielonogórczanie przepracowali okres przygotowawczy bez większych napięć. Trenowali i grali w „balonie”, a od kilkunastu dni grają na trawie. Trener Andrzej Sawicki spytany o to, czy on i zespół odczuwają ciśnienie przed rywalem, odpowiedział: - Nie, jakie ciśnienie? No jakie ciśnienie mamy mieć my przed Legią? To Legia musi mieć ciśnienie. Ja podchodzę luzniej do pucharu niż do ligi. OK, zdajemy sobie sprawę, jak ważny to jest mecz i tak dalej... Ale obowiązek wygrać ma Legia. My chcemy naprawdę dobrze się zaprezentować, powalczyć o awans. Oby słowa trenera się spełniły. Mecz we wtorek o 13.00. Biletów nie ma od kilku dni. Ci, którzy nie zdążyli ich kupić, mogą obejrzeć spotkanie w telewizji Polsat. (af)

KOSZYKÓWKA

W trybie meczowym

Jeszcze w niedzielę była walka o Młodzieżowy Puchar Polski do lat 19, a już w środę powrócił na drugoligowe parkiety. A wszystko w oczekiwaniu na finałowy turniej mistrzostw kraju.

Aldemed SKM Zastal Zielona Góra z Lublina z pucharem nie wrócił, ale zebrał duże brawa. Zwłaszcza za świetny półfinałowy mecz z Treflem ILO Sopot. Podopieczni Dawida Mazura wygrali 76:68 i nazajutrz mierzyli się

w finale. Exact Systems Śląsk Wrocław to triumfator ostatnich dwóch edycji, moc pokazał też w najważniejszym meczu, zwłaszcza w pierwszej kwarcie, którą wygrał aż 34:6. Całe spotkanie zakończyło się wygraną wrocławian 96:60. - Z jednej strony jest radość, bo taka ekipa nigdy nie była w finałach, ale niedosyt też, bo ten ostatni mecz nam nie wyszedł - mówił po meczu trener Mazur. Na pocieszenie w piąte turnieju znalazł się Rafał Szpakowski.

Zastal ze Śląskiem może się spotkać jeszcze raz i to już w przyszłym tygodniu. Od 1 do 5 mar-

ca w Sopocie odbędzie się turniej finałowy mistrzostw Polski do lat 19. Zielonogórczanie trafili do grupy B, za rywali będą mieli gospodarzy, Trefla ILO oraz JBL 27 Katowice i GAK Gdynia.

Do turnieju szykują się metodą meczową, rozgrywając spotkania w II lidze. W ostatnią środę zielonogórczanie lekcji udzielił Sokół Międzychód, prowadzony przez byłego kapitana Zastalu, Marcina Chodkiewicza. Lider tabeli wygrał w Zielonej Górze 75:61, choć początek spotkania należał do zielonogórczan. Jednak im dalej w las, tym do-

świadczenie góro-



Na kosz Sokoła naciera Ilian Węgrowski

FOT. MARCIN KRZYWICKI

wało nad młodością. - Chyba po dobrym początku to bardzo się rozluźniliśmy, przy tej przewadze 19:9. Później się wszystko posypało - przyznał Tobiasz Dydak, najlepszy w środowym meczu gracz zielonogórczan, autor 14 punktów i 16 zbiórek.

W sobotę, 25 lutego, kolejny mecz w hali przy ul. Amelii. Zielonogórczanie, którzy mają bilans 9-12 i są na 11. miejscu w tabeli, zmierzą się z dziewiątą Zetkamą Doral Nysą Kłodzko (10-12). Zespół D. Mazura jest cały czas w grze o czołową ósemkę i udział w play-off. Mecz o 17.00. (mk)

MOIM ZDANIEM

Andrzej Flügel

Światelko w tunelu



Przed nami piłkarski mecz dekady w Zielonej Górze. O przygotowaniach, stadionie i walce, żeby w ogóle doszedł do skutku, powiedziano już chyba wszystko.

Dla mnie będzie to szczególne spotkanie. Od kilkuletniego dzieciaka, kiedy na stadion przy ulicy Sulechowskiej zaprowadził mnie ojciec, jestem na każdym meczu - poza jakimś wyjazdem czy chorobą. Obojętnie czy świeci słońce, pada deszcz, śnieg albo jest gradobicie. Przychodzę od wielu lat, najpierw jako kibic, potem dziennikarz.

Od kiedy pamiętam jestem też fanem warszawskiej Legii. Nie wiem dlaczego. Tak mam i już. Więc to dla mnie wyjątkowe spotkanie. Będę oczywiście kibicować Lechii, bo Legia jak odpadnie z pucharu, odbije to sobie srebrnym albo brązowym medalem mistrzostw Polski (na złoto, uważam, w tym sezonie nie ma już chyba szans). Natomiast dla Lechii awans do półfinału byłby czymś wielkim i niepowtarzalnym.

Niezależnie od wyniku. To co Lechia osiągnęła, pokazuje, że mam rację, pisząc od ponad 30 lat o tym, iż futbol jest najważniejszy, najpopularniejszy i to on oddaje siłę sportową miasta. Zainteresowanie meczem, wykupienie pięciu tysięcy biletów w trzy dni udowadnia, że futbol wcale nie jest ubogim krewnym innych dyscyplin. Tyle, że to zaledwie światelko w tunelu. Mam nadzieję, że po tym meczu na spotkania trzecioligowe przyjdzie może nie pięć tysięcy, ale trochę więcej niż te stałe

300 kibiców. Osoby znane i decydujące w mieście, które chętnie pojawiają się we wtorek w strefie VIP i pokażą, jak kochają futbol, może znajdą też czas w sobotę, 11 marca, kiedy do Zielonej Góry przyjedzie nie wielka Legia, ale trzecioligowy rywal Gwarek Tarnowskie Góry? Bardzo bym tego chciał. Czy się doczekam? Czas pokaże... Oglądając puste trybuny podczas finału Pucharu Polski koszykarzy w Lublinie, kolejny raz utwierdziłem się w przekonaniu, któremu wielokrotnie dawałem wyraz, że ta impreza jest organizowana na dziwnych zasadach. I nie twierdzę tak, bo Enea Zastal BC nie awansował do finału. Nawet kiedy zdobywał to trofeum, uważałem regulamin za bezsensowny.

Zobaczymy w tym roku. W finale znalazł się Start Lublin, który nie powinien w nim zagrać. W momencie kiedy o miejscu w finale decydowała tabela, Start był w niej 12. albo 13. To i tak dobrze, bo kilka lat temu w finale zagrała Legia, która w momencie nominacji była outsiderem, ale z racji tego, że finał był w Warszawie - wystąpiła w nim! Czy ta impreza nie powinna nazywać się Pucharem Ligi, sorry, raczej połowy ligi, bo tyle zespołów ma szansę w nim grać? Gdzie popularyzacja koszykówki w miastach mających tylko pierwszą, ewentualnie drugą ligę? Jaka tam byłaby radocha, gdyby na meczu pojawił się Śląsk, Trefl czy Enea Zastal BC! A jeśli doszłoby do sensacji i jakiś koszykarski kopciuszek wyeliminowałby faworyta? Przecież o to chodzi, a puchar jest właśnie dla tych maluczkich, żeby błysnąć na tle faworytów!

Ale nie w koszykówce. Tu się odcina table i bawi we własnym sosie. Ciekawe, że żaden z licznych portali nie powie słowa w tej sprawie, milczą też komentatorzy zawsze skorzy do oceniania i omawiania koszykarskiej rzeczywistości. Wszystko jest OK. Nie widziałem ani jednego krytycznego zdania na ten temat, a przecież finał Pucharu Polski w dzisiejszej formule jest pokraczny, niezrozumiały i wypaczający ideę właśnie rozgrywek pucharowych...

ŻUŻEL

„60 godzin...”, czyli odliczanie do sezonu

Przełom lutego i marca to wzmożona aktywność medialna zielonogórskich żużlowców. Najpierw drużyna odwiedzi różne miejsca w mieście w ramach akcji „60 godzin z Falubazem”, potem wyjedzie na kilkudniowe zgrupowanie do Świnoujścia. Wszystko to oznacza, że sezon żużlowy coraz bliżej.

Tuż przed planowanymi wydarzeniami kadra zielonogórszan powiększyła się o jednego zawodnika. Do drużyny dołączył na zasadzie wypożyczenia z Betardu Spartę Wrocław Michał Curzytek. 21-latek w PGE Ekstralidze nie błyszczał, na ostatni rok w gronie juniorów schodzi szczebel niżej. - Chcę dać z siebie sto procent i stać się mocnym punktem zielonogórskiej drużyny. Przez ostatnie lata ciężko było mi udowodnić swoją wartość. Ten ruch podziała na mnie z pewnością bardzo motywacyjnie - powiedział klubowemu serwisowi nowy żużlowiec.

Od soboty zawodników będzie można spotkać w różnych miejscach Zielonej Góry. Przy ul. Rydza-Śmigłego, obok rzeźby Rodzina, 25 lutego o 11.00 będą sadzić drzewa w ramach akcji „800 drzew na 800-lecie miasta”.



Michał Curzytek zasila formację juniorską zielonogórskiej drużyny

FOT. WWW.FALUBAZ.COM

Od poniedziałku będą spotykać się z kibicami w różnym wieku, od przedszkolaków poczynając, na seniorach-słuchaczach Uniwersytetu Trzeciego Wieku skończywszy. Ponadto sprawdzą się w innych dyscyplinach sportu i spo-

tkają się z dziennikarzami. Wzorem lat ubiegłych nie zabraknie też spotkań ze sponsorami i klubowymi wolontariuszami. - Weźmiemy udział w treningu piłkarskim z Akademią Piłkarską Macieja Murawskiego oraz w treningu koszy-

karskim z SKM-em Zastalem, odwiedzimy wirtualną strzelnicę w IV LO - mówi Michał Kociński odpowiedzialny za akcję „60 godzin z Falubazem”. - Mamy kilka sprawdzonych, stałych elementów, ale staramy się też wprowadzać coś nowego.

Akcja kończy się 1 marca i tego samego dnia żużlowcy wyjadą na zimowe zgrupowanie do Świnoujścia. Tam w planie są zajęcia w terenie, treningi, ale i czas poświęcony na skonsolidowanie drużyny. Nad morzem żużlowcy będą przebywać do soboty, 4 marca. Potem rozpocznie się „zaklinanie” pogody i szukanie okazji do pierwszych treningowych jazd. - Wchodzimy w ważny okres, jeśli chodzi o przygotowania i dopinanie spraw organizacyjnych - mówi Piotr Protasiewicz, dyrektor sportowy klubu. I podkreśla, że przed nim pierwszy w karierze sezon, kiedy będzie denerwował się podczas wszystkich 15 wyścigów w meczu, a nie tylko w tych, w których sam startuje. Pytany, czy już nie musi się skupiać na zamawianiu sprzętu, odparł: - Zamawiam, ale już dla drużyny. Ilości się pozmieniały. (mk)

Weekend kibica

KOSZYKÓWKA

• **piątek, 24 lutego:** II Turniej Kwalifikacyjny LOTTO 3x3 Ligi w Lublinie, Enea Zastal BC Zielona Góra - Enea Astoria 3x3 Bydgoszcz, 11.25; Enea Zastal BC Zielona Góra - PGE Spółnia Stargard, 15.05
• **sobota, 25 lutego:** 24. kolejka II ligi, Aldemed SKM Zastal Zielona Góra - Zetkama Doral Nysa Kłodzko, 17.00, hala przy ul. Amelii

PIŁKA RĘCZNA

• **sobota, 25 lutego:** 16. kolejka II ligi, UKS Bachus Zielona Góra - Moto-Jelcz Oława, 16.00, hala VI LO przy ul. Cyryla i Metodego
• **niedziela, 26 lutego:** 17. kolejka I ligi, PKM Zachód AZS UZ - Tęcza-Folplast Kościan, 15.00, hala UZ przy ul. prof. Szafrana

FUTSAL

• **niedziela, 26 lutego:** 22. kolejka I ligi (awansem), AZS UZ - Heiro Rzeszów, 18.00, hala UZ przy ul. prof. Szafrana

(mk)

BAL SPORTU

Gąszczak pobił wszystkich!

- **Takie nagrody podtrzymują moje zaangażowanie w sport - mówił po otrzymaniu zwycięskiej statuetki Rafał Gąszczak. Kick-bokser Akademii Sportów Walki Knockout Zielona Góra został sportowcem roku.**

Najlepszych sportowców miasta poznaliśmy w minioną sobotę podczas XVIII Balu Mistrzów Sportu w hali CRS. Kapituła 12 ekspertów doceniła, że R. Gąszczak na krajowym podwórku, w swojej kategorii wagowej, nie ma sobie równych. Dominację potwierdza regularnie też na arenie międzynarodowej. W minionym roku obronił tytuł mistrza Europy. - Cele na ten rok też są wyznaczone. Najważniejsze będą listopadowe mistrzostwa świata, po drodze mistrzostwa Polski i puchary świata - powiedział triumfator, który jako jedyny chwycił za mikrofon i dziękował za wyróżnienie.

Dziękowali też inni, choć w rozmowach z dziennikarzami, jak choćby pięcioboistka Natalia Dominiak, która na najniższym stopniu podium w plebiscycie stanęła z klubową koleżanką z ZKS-u Drzonków, Oktawią No-



Rafał Gąszczak dziękował za docenienie jego pracy

FOT. MARCIN KRZYWICKI

wacką. - Informacja o wyróżnieniu bardzo mnie zaskoczyła. To dla mnie ogromny zaszczyt, zwłaszcza, że nasza dyscyplina nie jest tak bardzo popularna - przyznała N. Dominiak.

Najwięcej przedstawicieli miało strzelectwo sportowe. Drugie miejsce w plebiscycie zajęła Natalia Kochańska z Gwardii Zielona Góra, nagrodę w jej imieniu odebrał partner, na co dzień kierowca wyścigowy Igor Waliłko.

Najlepszym sportowcem niepełnosprawnym uznano strzelca Szymona Sowińskiego ze Startu Zielona Góra. -

Rok był fantastyczny. Wicemistrzostwo i mistrzostwo Europy, wygrany puchar świata dający kwalifikację na igrzyska, a także wicemistrzostwo i mistrzostwo świata. Lepiej nie mogło się ułożyć. Od kwietnia znów zaczynamy okres startowy - mówił.

Kapituła ekspertów przyznała też wyróżnienia. Uhonorowano Lechii Zielona Góra za awans do ćwierćfinału Fortuna Pucharu Polski oraz Piotra Protasiewicza za całokształt kariery. Ponadto dyrektor sportowy Falubazu, a także Lucjan Błaszczuk, Piotr Grudzień i Paweł Szczepniak otrzymali „Bachusiki”

nagrody dla najbardziej zasłużonych sportowców w ramach obchodów 800-lecia miasta i 700-lecia uzyskania praw miejskich”.

- To był rok wielu wydarzeń i sukcesów. Uważam, że sport ma się dobrze w naszym mieście. Nie jest łatwo, bo pandemia mocno dotknęła także tę dziedzicę życia, ale wierzę, że sport będzie jeszcze lepszy - przyznał prezydent Janusz Kubicki.

Współorganizatorem imprezy był MOSiR, który dziękował zielonogórskim przedsiębiorcom za ufundowanie nagród dla laureatów plebiscytu. (mk)

BAL SPORTOWCA

ZKS też się bawił

W miniony piątek w Palmiarni Zielonogórskiej odbył się IX Bal Sportowca. To już tradycja, że bawi się środowisko sportowe związane z ZKS-em Palmiarnią Zielona Góra.

Impreza z roku na rok cieszy się coraz większym zainteresowaniem. Frekwencja dopisała i w tym roku. - W sumie bawiło się ponad 250 osób - cieszył się Tomasz Sroczyński, przewodniczący rady miasta, jeden z inicjatorów wydarzenia.

Nie tylko tańce i zabawa były ważne, ale również podziękowania dla tych, którzy wspierają Zielonogórski Klub Sportowy. Pamiątkowe tabliczki otrzymywali sponsorzy oraz samorządowcy. Dziękowano w ten sposób m.in. przewodniczącemu rady miasta Piotrowi Barczakowi, wiceprezydentowi Krzysztofowi Kaliszukowi oraz miejskim radnym: Zbigniewowi Binkowi, Wiesławowi Kuchcie i Mariuszowi Rosikowi. Tabliczka trafiła też do Palmiarni, która jest w nazwie drużyny występującej w Lotto Superlidze



Lucjan Błaszczuk:

- To jest okazja, by się spotkać, pobawić. Bal ma już swoją tradycję i jest częścią naszej działalności.

FOT. MAT. ORGANIZATORA

tenisa stołowego. - To integracja sportu, przyjaciół i biznesu - powiedział Lucjan Błaszczuk, trener tenisistów stołowych ZKS-u, jeden z organizatorów wydarzenia.

Organizatorzy już teraz głowią się, czym zaskoczyć gości za rok, gdy Bal Sportowca doczeka się jubileuszowej, 10. edycji. - Rok temu świętowaliśmy 40-lecie klubu, wydaliśmy książkę z tej okazji. Ubiegłoroczny bal był szczególny i chcemy, by kolejny, jubileuszowy, również wypadł wyjątkowo - zdradza L. Błaszczuk. (mk)



Al. Niepodległości była jedną z głównych ulic miasta - koło teatru zatrzymywały się autobusy komunikacji miejskiej



Skrzyżowanie Kupiecka - Niepodległości w 1965 r. Jeszcze nie ma sygnalizatorów na słupach.



To samo miejsce kilka lat później - sygnalizacja stoi tuż przy przejściu dla pieszych

SPACEROWNIK ZIELONOGÓRSKI ODC. 492 (1081)

Pierwszy „światlny milicjant” kierował tutaj ruchem

Tutaj - czyli na skrzyżowaniu ul. Żeromskiego, Niepodległości i Świerczewskiego (dzisiejsza Kupiecka). „Światlny milicjant” to sygnalizator uliczny zawieszony nad skrzyżowaniem. Działo się to 65 lat temu.

- Czyżniewski! Postaraj się. Nie będzie mnie przez kilka dni. Mam nadzieję, że po powrocie poznam dom - oświadczyła mi małżonka, co oznacza, że dzisiaj nie będzie ani słowa o patelni. - Sygnalizacja świetlna nad skrzyżowaniem? Nie kojarzę - rzuciła na odchodnym. Mało kto kojarzy.

Pierwsze takie urządzenie

Dzisiaj nie wyobrażamy sobie poruszania się po mieście bez świateł na skrzyżowaniach. 65 lat temu prawie nikt nie wiedział, że coś takiego istnieje. Oprócz Eugeniusza Zagórskiego, kierownika Wydziału Komunikacji w ratuszu, który wraz z Janem Toczkiem, podczas urlopu, sposobem gospodarczym wykonał urządzenie. Magistrat szukał rozwiązań, by zapewnić bezpieczeństwo na ulicach miasta, bo wciąż zwiększał się ruch samochodowy. Pod koniec 1959 r. w Zielonej Górze zarejestrowanych było 3.800 samochodów (przeważały ciężarówki) oraz 1.900 motocykli. Tylko 245 aut należało do osób prywatnych.

Na przełomie lat 50. i 60. XX wieku najbardziej ruchliwym skrzyżowaniem w mieście był styk ulic: Żeromskiego, Niepodległości i Świerczewskiego (dzisiaj Kupiecka). To tam stał słynny „grzybek” (dzisiaj rzeźba Bachusa).

- To tutaj zamontujemy pierwszy sygnalizator - zdecydowały władze miasta.

- Kiedy ten „elektryczny milicjant” zaświeci? - dopytywała się „Gazeta Zielonogórska” 18 sierpnia 1958 r., prezentując zdjęcie sygnalizatora.



Przełom lat 50. i 60. XX wieku - nad ulicą wisi „automatyczny milicjant” (w tle reklama PKO)

Start 2 września

- „Światlny milicjant” rozpoczyna regulować ruch - odnotowała dwa tygodnie później „GZ”. - Tłum przechodniów zebrał się w dniu 30 sierpnia w godzinach popołudniowych koło „grzybka” - zainteresowanych próbą regulacji jezdni przez „światelnego milicjanta”. Próba wypadła na medal, ale równocześnie zakończyła się smutno dla tych kierowców, którzy nie znają przepisów ruchu drogowego - bo posypały się mandaty.

System uruchomiono na stałe 2 września 1958 r. Równocześnie zapowiedziano, że funkcjonariusz Milicji Obywatelskiej i harcerze będą prowadzić naukę chodzenia przez ulicę. „GZ” opublikowała nawet instruktor: - Żółte światło jest tylko sygnałem przygotowawczym dla kierowców. Kiedy natomiast zaświeci światło zielone równoległe do alei Niepodległości i ul. Żeromskiego, to mogą przechodzić przechodnie przez obydwie jezdnie ul. Świerczewskiego.



Dzisiaj na dawnym skrzyżowaniu stoi Bachusik Policjantikus

FOT. PIOTR JĘDZURA

- pisała „GZ” 2 października 1958 r.

Ach te kolory

Piesi również mieli kłopoty z sygnalizatorami. Nie mieli świateł dla siebie. - Pojazdy jadą przy zielonym świetle, przechodnie chodzą przy czerwonym - przypominała „GZ”. Zdaniem władz miasta „automatyczny milicjant” się sprawdzał, planowano zamontowanie kolejnych takich urządzeń.

Do największej rewolucji doszło 10 lat później. 26 kwietnia 1967 r. na skrzyżowaniach Świerczewskiego - KRN - Drzewna (dzisiaj Kupiecka - Podgórna - Drzewna), Świerczewskiego - Żeromskiego oraz Świerczewskiego - Bohaterów Westerplatte zamontowano sygnalizatory ustawione na słupach przy przejściach. Już nie wisiały nad ulicą. - Zainstalowany w mieście system regulacji świetlnej jest dotychczas w kraju nieznan. Dopiero przed miesiącem system ten zastosowano w Gliwicach i na jednym skrzyżowaniu w Warszawie na Pradze - informowała „GZ”. Do tej pory stosowano tzw. system dwufazowy, a nowa sygnalizacja była czterofazowa. Zielone światło włączało się tylko dla jednej ulicy i samochody jechały w każdym kierunku bez ryzyka kolizji z pojazdami jadącymi z naprzeciwka. Jedna faza mogła trwać od 53 sekund do 4 minut i 45 sekund. Wiszące nad ulicą sygnalizatory odeszły w niepamięć.

Tomasz Czyżniewski

Codziennie nowe opowieści

i zdjęcia:

→ [Fb.com/czyniewski.tomasz](https://fb.com/czyniewski.tomasz)